



# Nasza Matka



Nr 11 (97) listopad 2014 (rok 9)

miesięcznik Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Śmitowicach

## 1 listopada - dzień Wszystkich Świętych



*Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą  
zostaną po nich buty i telefon głuchy  
tylko co nieważne jak krowa się wlecze  
najważniejsze tak prędkie że nagle się staje  
potem cisza normalna więc całkiem nieznośna  
jak czystość urodzona najprościej z rozpacz  
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego*

*Nie bądź pewny że czas masz bo pewność niepewna  
zabiera nam wrażliwość tak jak każde szczęście  
przychodzi jednocześnie jak patos i humor  
jak dwie namiętności wciąż słabsze od jednej  
tak szybko stąd odchodzą jak drożdż miłkną w lipcu  
jak dźwięk trochę niezgrabny lub jak suchy ukłon  
żeby widzieć naprawdę zamykają oczy  
choć większym ryzykiem rodzic się niż umrzeć  
kochamy wciąż za mało i stale za późno*

*Nie pisz o tym zbyt często lecz pisz raz na zawsze  
a będziesz tak jak delfin łagodny i mocny  
Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą  
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą  
i nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości  
czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia pierwszą*

*ks. Jan Twardowski*

## SŁOWO BOŻE

(Ap 7 2-4.9-10)

Ja, Jan, ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: „Nie wyrządzajcie szkody ziemi ani morzu, ani drzewom, aż opieczętujemy na czołach sługi Boga naszego”. I usłyszałem liczbę opieczętuwanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętuwanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela. [...]

Potem ujrzałem wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. I głosem donośnym tak wołają: „Zbawienie Bogu naszemu, Zasiadającemu na tronie, i Barankowi”.

## Wycieczka do Bochni, Łagiewnik i Niepołomic

9 października 2014 r. z inicjatywy KGW zorganizowano wycieczkę do Bochni, Łagiewnik i Niepołomic. Jak widać plan wycieczki był bardzo bogaty. W Bochni zwiedziliśmy kopalnię soli. Zjechaliśmy na dół by poznać i zobaczyć jak wyglądała praca górników pod ziemią. Tam również, podobnie jak i w naszych kopalniach witano się pozdrowieniem Szczęść Boże. Z Bochni udaliśmy się do Łagiewnik do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Tutaj pod przewodnictwem kapłana zwiedziliśmy Sanktuarium oraz indywidualnie Centrum Jana Pawła II.

Ze względu na napięty harmonogram musieliśmy szybko udać się do autokaru, aby pojechać do Niepołomic. Tu zwiedziliśmy zamek myśliwski, a potem udaliśmy się do "Stodoły", gdzie po tak intensywnym zwiedzaniu posililiśmy się kielbasą z grilla, trochę odetchnęliśmy i trzeba było udać się w drogę powrotną. I tu musieliśmy się dosyć spieszyć, bo droga do Mikołowa jeszcze daleka. Kierowca zaś musiał stawić się w bazie na

określoną godzinę. Wycieczka się udała, było wesoło i dużo miejsc zwiedziliśmy.

Dziękujemy paniom z zarządu KGW za trud i zorganizowanie wycieczki, panu sołtysowi za pomoc w sprawach finansowych oraz panu kierowcy za bezpieczną i miłą podróż. Trzeba jeszcze dodać, że w czasie postojów u pana kierowcy można było kupić pyszną, gorącą kawę.

C.W.B.



## "W blasku hebanowego krzyża"

*Ks. Mieczysław Kijaczek*

*Fragmenty - przedruk za zgodą autora.*

### **Safari z przygodami**

9 grudnia 1988

W ostatnich miesiącach nie słyszeliśmy wiele o lwach. Choć 18 listopada we wiosce Mkoma, która leży 15 kilometrów od parafii Makanya, lew zagryzł cztery krowy. Zawodowy myśliwy próbował do niego strzelać, ale strzelba wypaliła dopiero przy trzecim pociągnięciu spustu. Zraniony lew skoczył na myśliwego, który uciekając, chciał wspiąć się na drzewo i złamał sobie przy tym nogę. Jego życie było w wielkim niebezpieczeństwie, ale bohaterscy mieszkańcy wioski uzbrojeni w siekiery, maczety i noże zabili rannego lwa.

Nieszczęsnego myśliwego opatrzone w szpitalu w Ndandzie.

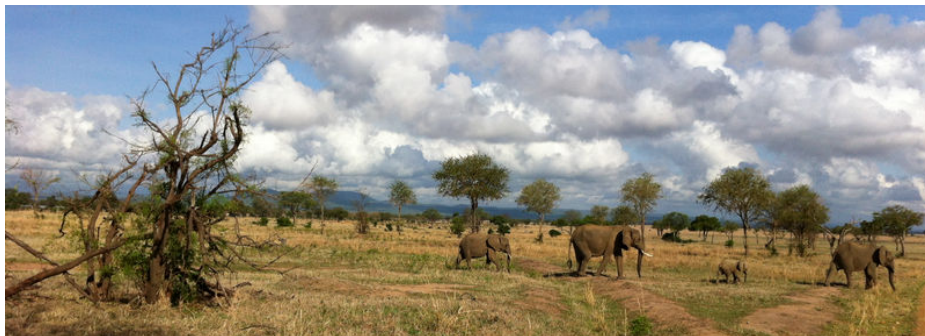
Poniżej dwie krótkie historie o niesamowitych podróżach - safari - jakie odbyli nasi współbracia. Pierwsza o safari, na jakie udali się na motorach ks. Krystian Golisz i ks. Grzegorz Sawicki. Wszyscy zgodzą się, że ta wyprawa wymagała wielkiej odwagi, choć są też tacy, którzy mówią, że to było nierozważne. W każdym razie 8 listopada po południu rozpoczęli swoją 650-kilometrową podróż z Masasi do Dar es-Salaam na dwóch motorach honda TLR 200. Zabrali ze sobą niewielki kanister z benzyną, mocną linę, by w razie uszkodzenia jednego motoru drugi mógł go pociągnąć, oraz >>>>

potrzebne narzędzia. Wyjeżdżali też z ogromną nadzieją, że dojadą do Dar bezpiecznie. Po spędzeniu nocy w parafii Lindi wczesnym rankiem ruszyli w kierunku Dar, ale w okolicach rzeki Rufiji, gdzie deszcze zaczęły już padać, dali pierwszy popis tańca na motorach na śliskiej drodze. Ksiądz Krystian kilka razy "ucalał" ziemię, bo przewracał się na śliskiej nawierzchni. Kiedy przekroczyli rzekę, było już późno. Jadąc dalej, już w ciemnościach, spotkali się z lampartem, który chciał przeskoczyć drogę, ale oślepiony reflektorami motoru zawałał się. Zderzył się z motorem ks. Grzegorza, który w ostatnim momencie zdążył tylko silnym kopniakiem odbić się od zwierzęcia. Jako dowód tego zdarzenia ks. Grzegorz pokazywał potem wszystkim odrobinę sierści lamparta, która pozostała na stopce motoru. Ksiądz Grzegorz zauważył, że ogniwo w łańcuchu motoru jest pęknięte, starał się więc w Dar es-Salaam, do którego bezpiecznie dojechali, kupić zapasowy łańcuch. Jadąc do sklepu, wziął ze sobą stary łańcuch jako wzór. Ale zamiast nowego łańcucha wrócił do domu dosłownie z pustymi rękami. W mieście stracił oprócz starego łańcucha pieniądze i prawo jazdy. Kiedy czekał z ks. Krystianem w samochodzie na ks. Andrzeja Kiełkowskiego, który poszedł zapytać, czy w sklepie można w ogóle dostać jakiegokolwiek łańcuchy do motocykli, podeszło czterech młodych ludzi, którzy pokazywali, że coś jest nie tak z tylnym kołem ich land rovera. Ksiądz Grzegorz wyszedł z auta, by zobaczyć, co się stało. Ksiądz Krystian też

z wielkim z troskaniem patrzył do tyłu, ciekawy wyniku oględzin, a w tym czasie torba stojąca na przednim siedzeniu zniknęła wraz z zawartością. Dla pocieszenia chciałbym im powiedzieć, że nie byli pierwszymi salwatorianami, którzy stracili swoje bagaże w takiej sytuacji.

Kilka dni zabrało im znalezienie odpowiedniego łańcucha i 18 listopada wyruszyli w powrotną drogę, jadąc inną trasą, liczącą prawie 1450 kilometrów, za to już prawie cały czas asfaltową drogą. Pierwszego dnia dojechali do Tosomagan-ga. Następnego dnia do Songi, po drodze odczuwając chłód płynący od gór Njombe. Góry te wznoszą się na wysokość 2400 metrów. Trzeciego dnia dojechali do Nandembo, pierwszej parafii w diecezji Tunduru-Masasi. W drodze powrotnej spotkali kolejnego lamparta, ale ks. Grzegorz już nie próbował go kopać. I to nie wszystkie ich przygody, bo pod koniec podróży ks. Krystian złapał gumę. Czwartego dnia dojechali do Masasi. Nie chciałem ich zawstydzać, pytając, ile razy przewrócili się na motorach, bo najważniejsze było to, że powrócili szczęśliwie. Ale najbardziej zaskoczyło mnie to, że za żadne skarby nie chcieli usiąść na fotelu, najwygodniej czuli się na stojąco. Coś chyba było nie tak. Nie dziwię się za bardzo, bo chyba mieli prawo sobie trochę postać po przejechaniu na motorze ponad dwóch tysięcy kilometrów. Mam nadzieję, że na razie nie planują oni jazdy na motorach, kiedy wybiorą się do Polski na wakacje.

***Ciąg dalszy w następnym numerze***



# Strona Żywego Różańca

Intencje różańcowe na listopad 2014 r.

Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy

## Intencja ogólna:

Aby osoby, które cierpią z powodu samotności, zaznały bliskości Boga i wsparcia ze strony braci.

## Intencja misyjna:

Aby młodzi seminarzyści, zakonnicy i zakonnice mieli mądrych i dobrze przygotowanych formatorów.

# WYWIĘŚ FLAGĘ



# ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

# 11 LISTOPADA

## **NIEPODLEGŁOŚĆ**

*Spośród słów używanych nieczęsto,  
tłumnie dzisiaj na placu wybiegło  
słowo piękne, jak honor i męstwo,  
słowo, które brzmi – niepodległość.*

*Niepodległość to brząz na cokołach,  
lecz na co dzień – mówiąc po prostu  
polski dom, polski las, polska szkoła,  
polska władza i polski Kościół.*

*Ono znaczy – bez strachu spać.  
Ono znaczy – spokojnie się budzić,  
kochać, śmiać się i pewnie trwać  
– w wolnym kraju wśród wolnych ludzi.*

*Marcin Wolski*

# INTERCJE MSZALNE

Listopad 2014

<b>Sobota</b> <b>Wszystkich Świętych</b>	<b>1 listopada</b>	<b>Niedziela</b>	<b>16 listopada</b>
8 <sup>00</sup>	R. Mazur	8 <sup>00</sup>	Za + Czesławę Krzepina w 30 dn. po śm.
10 <sup>00</sup>	R. Michna	10 <sup>00</sup>	R. Szołtysek
14 <sup>30</sup>		14 <sup>30</sup>	R. Nowak
<b>Niedziela</b> <b>Dzień Zaduszny</b>	<b>2 listopada</b>	<b>Poniedziałek</b>	<b>17 listopada</b>
8 <sup>00</sup>	Za + Annę Mazur	8 <sup>00</sup>	
10 <sup>00</sup>	Za ++ polecanych w wypominkach	<b>Wtorek</b>	<b>18 listopada</b>
14 <sup>30</sup>	R. Muskietorz	8 <sup>00</sup>	R. Hanus
<b>Poniedziałek</b>	<b>3 listopada</b>	<b>Środa</b>	<b>19 listopada</b>
8 <sup>00</sup>		8 <sup>00</sup>	
<b>Wtorek</b>	<b>4 listopada</b>	<b>Czwartek</b>	<b>20 listopada</b>
8 <sup>00</sup>	W int. Emerytów i starszych parafian	18 <sup>00</sup>	R. Bubała
<b>Środa</b>	<b>5 listopada</b>	<b>Piątek</b>	<b>21 listopada</b>
8 <sup>00</sup>	R. Wieczorek	18 <sup>00</sup>	
<b>Czwartek</b>	<b>6 listopada</b>	<b>Sobota</b>	<b>22 listopada</b>
18 <sup>00</sup>	O powołania	18 <sup>00</sup>	R. Jarczyk
<b>Piątek</b>	<b>7 listopada</b>	<b>Niedziela</b>	<b>23 listopada</b>
18 <sup>00</sup>	Za + Annę Mazur	8 <sup>00</sup>	R. Hanus
<b>Sobota</b>	<b>8 listopada</b>	10 <sup>00</sup>	Za + Marię Miliczek w 30 dn. po śm.
18 <sup>00</sup>	R. Gaura	14 <sup>30</sup>	R. Pisarska
<b>Niedziela</b>	<b>9 listopada</b>	<b>Poniedziałek</b>	<b>24 listopada</b>
8 <sup>00</sup>	R. Kędzia	8 <sup>00</sup>	
10 <sup>00</sup>	Za + Annę Mazur	<b>Wtorek</b>	<b>25 listopada</b>
14 <sup>30</sup>	R. Szałowski	8 <sup>00</sup>	
<b>Poniedziałek</b>	<b>10 listopada</b>	<b>Środa</b>	<b>26 listopada</b>
8 <sup>00</sup>	R. Drob	8 <sup>00</sup>	
<b>Wtorek</b>	<b>11 listopada</b>	<b>Czwartek</b>	<b>27 listopada</b>
8 <sup>00</sup>	R. Hanusik	18 <sup>00</sup>	R. Kalisz
<b>Środa</b>	<b>12 listopada</b>	<b>Piątek</b>	<b>28 listopada</b>
8 <sup>00</sup>	Za + Annę Mazur	18 <sup>00</sup>	R. Krzepina
<b>Czwartek</b>	<b>13 listopada</b>	<b>Sobota</b>	<b>29 listopada</b>
18 <sup>00</sup>	Fatimska	18 <sup>00</sup>	R. Lipińska
<b>Piątek</b>	<b>14 listopada</b>	<b>Niedziela</b> <b>I Adwentu</b>	<b>30 listopada</b>
18 <sup>00</sup>	R. Machniak	8 <sup>00</sup>	
<b>Sobota</b>	<b>15 listopada</b>	10 <sup>00</sup>	R. Orzechowski
18 <sup>00</sup>		14 <sup>30</sup>	R. Ciszewska

# **HARMONOGRAM SPRZĄTANIA KOŚCIOŁA**

**Listopad 2014 - Luty 2015**

<b>8 listopad 2014</b>	Lipińska Beata
	Krajewska Wioleta
<b>22 listopad 2014</b>	Rzepiak Danuta
	Rozmus Sabina
	Golec Aleksandra
<b>6 grudzień 2014</b>	Polok Anna
	Świerczyńska Małgorzata
	Kęska Rozalia
<b>20 grudzień 2014</b>	Zaczek Mirosława
	Miketta Halina
	Gracyalny Danuta
<b>3 styczeń 2015</b>	Rożek Aniela
	Bubała Anna
	Mazur Barbara
<b>17 styczeń 2015</b>	Michalska Krystyna
	Majowska Dorota
	Kamińska Gabriela
<b>31 styczeń 2015</b>	Wróblewska Zofia
	Kawka Zofia
	Tyrała Janina
<b>14 luty 2015</b>	Gorol Barbara
	Pajonk Mirosława
	Michalczyk Wiesława
<b>28 luty 2015</b>	Krenczyk Irena
	Pawelczyk Pelagia
	Fojt Barbara

**Jeżeli danej grupie podany termin nie odpowiada to proszę zamienić się między grupami we własnym zakresie  
(pełny harmonogram obejmujący wszystkie grupy znajduje się w gablotce z ogłoszeniami parafialnymi)**

## Kącik kulinarny: Pieczona gęś faszerowana

### Składniki:

- Gęś (ok. 4,5 kg),
- 2 łyżki suszonego majeranku,
- sól,
- 4 ząbki czosnku,
- 1/2 szklanki bulionu drobiowego,
- łyżka masła.

### Na farsz:

- 30 dag cielęciny,
- 30 dag wątróbki drobiowej,
- czerstwa bułka,
- szklanka mleka,
- 2 jaja,
- cebula,
- 2 łyżki majeranku,
- łyżka posiekanej natki pietruszki,
- sól,
- pieprz.

### Przygotowanie:

Gęś myjemy i moczymy w osolonej wodzie 3 godziny. Osuszamy ją i nacieramy czosnkiem, majerankiem i solą,

także w środku. Gęś wstawiamy do lodówki na 3 godziny.

**Farsz:** Namaczamy bułkę w mleku. Wątróbkę, cielęcinę, cebulę mielimy i przyprawiamy solą, majerankiem i natką pietruszki. Dodajemy żółtka. Białka ubijamy i mieszamy z farszem. Farsz umieszczamy w gęsi i spinamy ją wykałaczkami zamoczonymi w gorącej wodzie lub zaszywamy. Wkładamy do brytfanki wysmarowanej masłem i polewamy bulionem. Pieczemy 3-4 godz. w temp. 200° C. Polewamy sosem z pieczenia.

*gmb*



## Kącik humoru

Rozmowa kwalifikacyjna:

– Proszę wymienić swoją jedną, mocną cechę.

– Jestem wytrwała.

– Dziękuję, skontaktujemy się z panią później.

– Zaczekam tutaj.

\*\*\*

W poniedziałek rano szef pyta:

– Co masz takie czerwone oczy, piłeś?

– Nie! Płakałem cały weekend, bo brakowało mi pracy!

\*\*\*

Na witrynie sklepu:

Szanowni klienci! W związku z dużą liczbą pytań o RABAT, uprzejmie informujemy, że jest to stolica Maroka.

\*\*\*

Facet kupił fajny, duży telewizor i przyniósł go do domu. Żona patrzy, a na

pudle sporo jakichś znaczków informacyjnych.

– Kochanie, co oznacza ten kieliszek na opakowaniu?

– To znaczy, że zakup trzeba opić!

\*\*\*

Żona wściekła na męża dzwoni na jego komórkę:

– Gdzie ty się szwędasz?

On na to spokojnie:

– Kochanie, czy pamiętasz ten sklep jubilerski, w którym ci się podobał ten złoty naszyjnik z perełką?

– Ależ oczywiście miśiu – spuszcza z tonu żona.

– No to jestem w knajpie obok.

\*\*\*

Jaka jest różnica między bezrobotnym a urzędnikiem?

– Bezrobotny kiedyś pracował.

# Papież Franciszek:

## Kościół-Obłubienica czeka na swego Obłubieńca (15 października 2014) fragmenty

W tym okresie mówiliśmy o Kościele, o naszej świętej Matce Kościele hierarchicznym, pielgrzymującym ludzie Bożym.

Dzisiaj pragniemy postawić sobie pytanie: co stanie się z ludem Bożym u końca czasów? Co będzie z każdym z nas? Czego powinniśmy się spodziewać? Apostoł Paweł dodawał otuchy chrześcijanom Tesaloniki, którzy stawiali sobie te same pytania i po jego uzasadnieniu wypowiedzieli te słowa, które należą do najpiękniejszych w Nowym Testamencie: "w ten sposób zawsze będziemy z Panem" (1 Tes 4,17). Są to słowa proste, o niezwykłej głębi nadziei: "w ten sposób zawsze będziemy z Panem". Czy w to wierzyć? Zdaje mi się, że nie za bardzo... Wierzyć? [odzywają się głosy: tak]. Powtórzmy to razem trzykrotnie: "w ten sposób zawsze będziemy z Panem" [powtarzają trzykrotnie].

Znamienne jest to, jak św. Jan w Księdze Apokalipsy podejmując intuicję proroków opisuje rzeczywistość ostateczną, definitywną słowami: "Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak obłubienica zdobna w klejnoty dla swego męża" (Ap 21,2). To właśnie nas oczekuje! Tym także jest Kościół: ludem Bożym, który idzie za Panem Jezusem i który dzień po dniu przygotowuje się na spotkanie z Nim, jak obłubienica na swego obłubieńca. Nie jest to tylko sposób mówienia: będą to prawdziwe i w pełnym tego słowa znaczeniu zaślubiny! Stanie się tak dlatego, bo Chrystus stając się człowiekiem, tak jak my i czyniąc z nas wszystkich jedno

z sobą, poprzez swoją śmierć i zmartwychwstanie naprawdę nas poślubił i uczynił z nas jako ludu swoją obłubienicę. Jest to niczym innym, jak wypełnieniem planu jedności i miłości, nakreślonym przez Boga podczas całej historii - historii ludu Bożego i także osobistej historii każdego z nas. To Pan realizuje ten plan.

Jest też inny element, który pociesza nas jeszcze bardziej i otwiera nam serce: Jan mówi, że w Kościele, obłubienicy Chrystusa uwidacznia się "Jeruzalem Nowe". Oznacza to, że Kościół jest nie tylko obłubienicą, ale powołany jest do stawiania się miastem - symbolem współistnienia i ludzkiej relacyjności w pełnym tego słowa znaczeniu. Jakże to zatem piękne, że można już podziwiać, zgodnie z innym wyjątkowo sugestywnym obrazem Apokalipsy, wszystkie ludy i narody zgromadzone w tym mieście, jak w namiocie, będzie to "przybytek Boga" (por. Ap 21,3)!. A w tym chwalebny kontekście nie będzie już żadnej samotności, nadużyć czy różnic natury społecznej, etnicznej czy religijnej, ale wszyscy będziemy jedno w Chrystusie. [...]

Przyzywajmy Marii Dziewicy, matki nadziei i Królowej Nieba, aby zachowywała nas zawsze w postawie słuchania i oczekiwania, abyśmy już teraz mogli być przeniknięci miłością Chrystusa i pewnego dnia mogli mieć udział w radości bez końca, w pełnej komunii z Bogiem. I nigdy nie zapominajcie, że: "w ten sposób zawsze będziemy z Panem". Powtórzmy to jeszcze trzykrotnie [powtarzają trzykrotnie: "w ten sposób zawsze będziemy z Panem"].  
Dziękuję.

### BIULETYN PARAFIALNY

RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII p.w. M. B. Częstochowskiej

Redaktor Naczelny: Ks. Proboszcz Antoni Cebula

Redaktor Techniczny: Grzegorz Bubala

Adres redakcji: ul. Jesionowa 11, 43-190 Mikołów Śmiłowice, tel.: (032) 226 14 65

E-mail: [smilowice@katowice.opoka.org.pl](mailto:smilowice@katowice.opoka.org.pl)

strona internetowa: [www.parafia-smilowice.katowice.opoka.org.pl](http://www.parafia-smilowice.katowice.opoka.org.pl)

(Pismo przeznaczone na wewnętrzny użytek parafii)